

## W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



## PRAGNIENIA JEZUSA (2)

Objawienie w Płocku z 22 lutego 1931 roku stoi u początku kultu Bożego Miłosierdzia w formach wskazanych św. Faustynie przez objawiającego się jej Jezusa. Uzasadnieniem namalowania obrazu według ukazanego wzoru jest pragnienie, aby ten obraz był czczony. Chronologicznie jest to pierwsze pragnienie (Dz. 47), do którego dołączone są bardzo ważne obietnice (Dz. 48). Kilka zdań dalej św. Faustyna przedstawia drugie pragnienie.

### Miłosierdzia święta

Wypowiadając słowo „pragnę”, Jezus wskazuje na przedmiot swego pragnienia: *Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto* (Dz. 49). Zarazem dopowiada, że pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia (Dz. 49, por. 88). W 1934 roku w Wilnie św. Faustyna zapisuje bardzo ważne słowa, które usłyszała podczas modlitwy. Pragnienie ustanowienia tego święta w ściśle określonym dniu Jezus ponownie wypowiada po objaśnieniu swojej sekretarce znaczenia promieni namalowanych na obrazie: *Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia* (Dz. 299). Następnie, po obietnicy, że  *kto w tym dniu (tzn. w święto Miłosierdzia) przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar*, Jezus po raz pierwszy daje przestrożę: *Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego* (Dz. 300).

Prawie pięć lat po wizji płockiej, w grudniu 1935 roku, św. Faustyna przeżywa podobne do tamtego objawienie. Tym razem w oranżerii ujrzała Jezusa w szacie jasnej. Jego wypowiedź jest zbliżona do przytoczonej powyżej, ale w odwrotnej kolejności. Najpierw padają niemalże identyczne słowa przestrogi: *Nie znajdzie żadna dusza uspra-*

*wiedliwienia, dopóki się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego*. Następnie jest uzasadnienie i żądanie: *Dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia* (Dz. 570).

Czym jest to upragnione przez Jezusa święto Miłosierdzia, o którym wspomina 18 razy, któremu – jak zauważa ks. prof. I. Różycki – aż 14 objawień poświęcił, by zostało ono ustanowione. Dlaczego jest ono tak ważne dla Niego samego, skoro mówi: *Raduje się Serce Moje z święta tego* (Dz. 998). *Przyspieszam święto Miłosierdzia* (Dz. 1082). *Cześć już odbieram przez założenie i obchodzenie święta tego* (Dz. 1048)?

Najważniejszy i zarazem najobszerniejszy tekst, kopalnia wiedzy, znajduje się w drugim zeszytce. Są to zarazem najpiękniejsze słowa o święcie Miłosierdzia, skierowane za pośrednictwem św. Faustyny do całego świata: *Córko Moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarlat. Miłosierdzie Moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłbi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrza miłosierdzia Mego. Każda dusza w stosunku do Mnie rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie Moje. Święto Miłosierdzia wy-*

*szło z wnętrza Moich, pragnę, aby uroczystości obchodzone były w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Nie zasną ludzkości spokoju, dopóki nie zwróci się do źródła miłosierdzia Mojego* (Dz. 699).

Święto Miłosierdzia jest źródłem wszelkich dobrodziejstw Bożych (wiecznych i doczesnych), jest morzem (ileż razy Jezus używał tego określenia!) łask dla każdego bez wyjątku, a szczególnie dla biednych grzeszników. Zwłaszcza łaski najszcześniejszej, podniesionej do rzędu „jakby drugiego chrztu”, jaką jest zupełne odpuszczenie wszystkich win i kar po godnym przyjęciu Komunii Świętej.

### Wnętrza miłosierdzia

Gdy Jezus mówi o święcie Miłosierdzia, używa słowa „wnętrza”: *Święto to wyszło z wnętrza miłosierdzia Mojego* (Dz. 420). *Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrza Moich* (Dz. 699). *Święto Miłosierdzia Mojego wyszło z wnętrza [Moich] dla pociechy świata całego* (Dz. 1517). Dwa promienie, oznaczające wodę i krew, dające usprawiedliwienie i życie, wyszły z wnętrza miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce moje zostało włócznie otwarte na krzyżu (Dz. 299). Naucz, że wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrza miłosierdzia Mego (Dz. 699). *Wszystko, co istnieje, jest zawarte we wnętrzach mojego Miłosierdzia głębiej niż niemowlę w łonie matki* (Dz. 1076). Podkreśla: *Przepłnione są wnętrza Moje miłosierdziem* (Dz. 1784), dlatego obiecuje: *Kiedy przy konającym odmawiają tę koronkę... ponuszą się wnętrza miłosierdzia Mojego* (Dz. 811). *Wnętrza miłosierdzia Mojego poruszone są dla odmawiających tę koronkę* (Dz. 848). Ale też skarży się: *Najboleśniejszy ranił Mnie grzechy nieufności* (Dz. 1076). Jak gwoździe rozdzierające dlonie i stopy podczas ukrzyżowania, tak nieufność dusz rozdziera wnętrza Moje (Dz. 50).

Określenie „wnętrza” wskazuje na miejsce, na źródło, z którego pochodzą najgłębsze uczucia, serdeczność, dobroć, wszelkie akty współczucia i litości dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników (Dz. 699). Głęboką refleksję nad tym ztrotem, w jego hebrajskim brzmieniu rahanim, przeprowadził św. Jan Paweł II w encyklice o Bożym Miłosierdziu. Czytamy w niej, że  *rahanim już*

*w swym źródłowości wskazuje na miłość matczyną (reham = łono matczyne). Z tej najgłębszej, pierwotnej bliskości, łączności i więzi, jaka łączy matkę z dzieckiem, wynika szczególnie do tegoż dziecka stosunek, szczególna miłość. Można o niej powiedzieć, że jest całkowicie darmo dana, nie zasłużona, że w tej postaci stanowi ona jakąś wewnętrzną konieczność: przymus serca. Jest to jakby „kobieca” odmiana owej męskiej wierności sobie samemu, o jakiej mówi heseid. Na tym podłożu psychologicznym rahanim rodzi całą skalę uczuć, a wśród nich dobroć i kłiwłość, ciepłiwść i wyrozumiałość, czyli gotowość przebaczenia.*

Ludziom obciążonym grzechem Jezus kaže odwoływać się z wielką ufnością do tego Miłosierdzia. Do św. Faustyny mówi: *Zachęcaj dusze, z którymi się stykasz, do ufności w nieskończone miłosierdzie Moje* (Dz. 294). Innym razem poleca: *Zachęcaj dusze do wielkiej ufności* (Dz. 1059). Jezus nakazuje zawsze liczyć na Jego miłosierdzie, nawet w sytuacjach najbardziej skrajnych, beznadziejnych, bo nędza człowieka nigdy nie wyczerpie miłosierdzia Bożego (Dz. 1488). Jakże przekonujące są słowa: *Choćby dusza była jak tył rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia, i wszystko już stracone – nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni* (Dz. 1448). Ten cud najbardziej dokonuje się właśnie w święto Miłosierdzia. Ksiądz prof. I. Różycki podkreśla: *Wszyscy ludzie, nawet ci, którzy dotąd nie mieli nabożeństwa do Miłosierdzia, nawet grzesznicy, którzy nawracają się dopiero w dzień tego święta mogą uczestniczyć w całej rozciągłości we wszystkich łaskach, jakie Jezus przygotował na to święto... Jezus chce obypać w to święto ludzi nie tylko łaskami zawiązanymi, ale także i doczesnymi dobrodziejstwami i to zarówno poszczególne osoby jak i wspólnoty ludzkie... Wszystkie, nawet najwyższe stopnie łask i dobrodziejstw są w tym dniu dostępne dla wszystkich, byleby tylko z wielką ufnością o nie prosili. I kończy stwierdzeniem: *Tak niezwykła obfitość łask i dobrodziejstw nie została przez Chrystusa przywiązana do żadnej innej postaci Nabożeństwa tylko do święta Miłosierdzia, którego tak bardzo Jezus pragnął.**

ks. Karol Dąbrowski CSMA